

Nadzieja jako uczucie i cnota w świetle nauczania Kościoła katolickiego. Wybrane aspekty

Streszczenie: Nadzieja może być rozumiana jako pragnienie i oczekiwanie dobra. W wymiarze psychologicznym pomaga radzić sobie z trudnościami i motywuje do działania. Św. Tomasz z Akwinu opisywał ją zarówno jako uczucie dążące do trudnego dobra, wymagającego wysiłku, jak i cnotę teologalną, opartą na pomocy Bożej i skierowaną ku życiu wiecznemu. Kościół postrzega nadzieję przede wszystkim jako cnotę teologalną, dar Boży, który wraz z łaską uświęcającą daje pewność zbawienia i siłę do trwania w wierności Chrystusowi. Św. Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek i Leon XIV w swoim nauczaniu podkreślają, że nadzieja chrześcijańska jest aktywnym zaangażowaniem w życie, zakorzenionym w zmartwychwstałym Chrystusie i ufności w obietnice Boże oraz Jego miłosierdzie. Jest „kotwicą” duszy, transcendującą doczesność i otwierającą na perspektywę wieczną. Wreszcie jest darem łaski, który uzdrawia wewnętrzny smutek i prowadzi do nawrócenia. Odróżnia się ją od optymizmu, który opiera się na ludzkich siłach i doczesnych sukcesach, mogących prowadzić do rozczarowania i zwątpienia w sens ludzkiej egzystencji.

Słowa kluczowe: uczucie nadziei, cnota nadziei, optymizm

Hope as a Feeling and a Virtue in the Light of Catholic Church Teaching. Selected Aspects

Abstract: Hope can be understood as a desire and expectation of good. In the psychological dimension, it helps in coping with difficulties and motivates to action. St. Thomas Aquinas described it both as a feeling striving for difficult good, requiring effort, and as a theological virtue based on God's help and directed towards eternal life. The Church sees hope primarily as a theological virtue, a gift of God, which, together with sanctifying grace, gives certainty of salvation and the strength to remain faithful to Christ. St. John Paul II, Benedict XVI, Francis and Leo XIV emphasize in their teaching that Christian hope is an active commitment to life, rooted in the Risen Christ and trust in the promises of God and His mercy. It is an “anchor” of the soul, transcending temporality and opening to an eternal perspective. Finally, it is a gift of grace that heals inner sadness and leads to conversion. It is distinguished from optimism, which is based on human strengths and earthly successes, which can lead to disappointment and doubt in the meaning of human existence.

Keywords: feeling of hope, virtue of hope, optimism

Wstęp

Nadzieję (łac. *spes*) – można zdefiniować jako „pragnienie, przez które człowiek dąży do zachowania doświadczanego lub osiągnięcia przyszłego dobra” i odczytywać w kilku aspektach: psychologicznym, biblijnym, filozoficznym, teologicznym i duchowym (Filipkowski i in. 2009, 633–640). W swojej ostatniej książce papież Franciszek napisał, że „nadzieja, nawet przeżywana na sposób świecki, to rzeczywiste i bardzo konkretne doświadczenie”, potężny mechanizm przetrwania o podłożu biologicznym i psychologicznym, wpływającym pozytywnie na reakcje organizmu (Franciszek 2025b, 308). Jednak chrześcijańska nadzieja jest czymś więcej – to pewność, że przychodzimy na świat nie po to, by umrzeć, lecz doświadczyć szczęścia; to świadomość wiecznej miłości Boga, który nigdy nas nie opuści (Franciszek 2025b, 309). Jest to cnota, która kieruje człowieka ku przyszłemu dobru, ku Królestwu Niebieskiemu i życiu wiecznemu, będącemu jego ostatecznym celem (KKK 1817). W swoim nauczaniu, od czasów Ojców Kościoła, przez scholastykę, z wybitnym wkładem św. Tomasza z Akwinu, aż po współczesne dokumenty i orędzia papieskie, Kościół przypomina o świetle nadziei.

Z perspektywy przeżywanego czasu, jakim jest Jubileuszowy Rok Zwyczajny 2025, w którym realizujemy zachętę, by stawać się we współczesnym świecie „pielgrzymami nadziei”, szczególnie ważne jest podejmowanie tego tematu. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie zagadnienia nadziei w życiu człowieka w świetle nauki Kościoła. Analiza ta pozwala dostrzec nadzieję nie tylko w wymiarze ludzkiego uczucia i psychologicznej dyspozycji, ale nade wszystko jako dar nadprzyrodzony i trwałą postawę duchową (cnotę). Zrozumienie wzajemnych relacji między tymi aspektami jest kluczowe dla pełnego uchwycenia bogactwa chrześcijańskiej nadziei.

1. Uczucie nadziei w ujęciu psychologicznym

W najbardziej podstawowym, ludzkim rozumieniu, nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet w obliczu niepewności jutra (Franciszek 2024b, 1). W psychologii nadzieja jest zjawiskiem wielowymiarowym i złożonym, które można analizować przez pryzmat różnych koncepcji psychologicznych (Małkiewicz 2019, 131–147). To nie tylko pozytywne uczucie, ale także mechanizm poznawczo-emocjonalny, który pomaga człowiekowi radzić sobie z trudnościami, motywuje do działania i pozwala zachować sens życia nawet w obliczu przeciwności. Jest siłą napędową rozwoju, zdrowia psychicznego i relacji z innymi ludźmi. Psychologia introspekcyjna postrzega nadzieję jako uczucie pozytywne, które stanowi przeciwieństwo obawy, dostarcza motywacji i reguluje zachowanie. W psychologii kognitywnej nadzieja jest określana jako struktura poznawcza, która wnosi przeświadczenie o możliwości osiągnięcia celów.

Psychologia humanistyczna i pozytywna widzi w niej metawartość otwierającą przyszłość i zwiększającą wiarę we własne możliwości, a także zasób psychiczny regulujący działanie i wpływający na jego efektywność (Filipkowski i in. 2009, 639). Na poziom nadziei w ujęciu psychologicznym mają wpływ doświadczenia osoby, a jej brak powoduje zwątpienie i lęk, prowadząc niejednokrotnie do depresji i samobójstw.

2. Nadzieja w filozofii św. Tomasza z Akwinu

Święty Tomasz z Akwinu, integrując filozofię Arystotelesa z teologią, ujął nadzieję również w kontekście uczuć. Wywodził słowo „nadzieja” od łacińskiego czasownika „oczekiwać” (*expectare*); ten z kolei od *spectare* (łac.) – oglądać. Uczucie nadziei zdefiniował jako zwracanie się do jakiegoś dobra, które chce się osiągnąć i rozglądanie się wokół, by znaleźć kogoś, kto pomoże w jego zdobyciu (Mróz 2016, 446). Uważał, że dusza człowieka jest poznawalna przez jej przejawy – władze (Sth, I, q.80, a.2, ad1). Wyróżnił pięć rodzajów władz: wegetatywne, ruchu przestrzennego, zmysłowe, intelektualne oraz pożądawcze (Stępień 2013, 73–74). W zakres ostatniej ze wspomnianych wchodziły dwie sfery – duchowa (wola) i zmysłowa (uczucia). Akwinata wyliczył jedenaście podstawowych uczuć, które sklasyfikował w ramach zmysłowych władz pożądawczych (Moskal 2013, 184; Mamelka 2012, 123). Władze te należy rozumieć dwojako: jako zasadniczy popęd do przyjemności, w zakres którego wchodziły uczucia władzy pożądliwej (łac. *vis concupiscibilis*): miłość, pożądanie, radość, nienawiść, awersja, smutek; oraz jako władze popędu zdobywczego, do walki (łac. *vis irascibilis*) i są to: nadzieja, rozpacz, odwaga, lęk i gniew. Uczucia (łac. *passiones animae*) to doznania charakteryzujące się nabyciem lub utratą stanu psychicznej obojętności wobec poznawanej rzeczywistości. Istnieją w zespoleniu z fizjologicznymi zmianami w organizmie, gdyż „są zakorzenione w ciele”. Stanowią swego rodzaju połączenie pierwiastka psychicznego i fizjologicznego, są przejawem pożądania związanego z poznaniem przedmiotu. (Giertych 2019, 2.11; Mamelka 2012, 118)

W *Sumie teologicznej*, w traktacie *O uczuciach*, św. Tomasz podzielił je ze względu na ich przedmiot i treść (Sth, I–II, q.22–48). Przedmiotem władzy pożądliwej jest dobro lub zło. Dobro pociąga ku sobie pożądanie, a zło je odpycha – są to akty psychiczne proste. Natomiast, gdy przedmiot (dobro) rodzi uczucie pozytywne, ale osiągnięcie go wymaga trudu, to ten trud odpycha i wówczas mamy uczucie złożone. Osiągnięcie takiego dobra wymaga nowego, silniejszego popędu do walki (Sth, I–II, q.23, a.1, ad3). Nadzieja więc, należąc do uczuć popędu zdobywczego, władz gniewliwych, stymuluje działanie do walki o jakiś przedmiot, o jakąś rzeczywistość możliwą do osiągnięcia. Św. Tomasz stawia nadzieję na pierwszym miejscu wśród uczuć popędu zdobywczego jako najbliższą miłości, która jest pierwszą z wszystkich uczuć (Sth, I–II, q.25, a.3). „Nadzieja powoduje lub potęguje miłość i to zarówno wskutek przyjemności, którą wzbudza, jak i wskutek pragnienia,

które wzmacnia. Nie pożądamy bowiem z takim natężeniem tych rzeczy, których nie spodziewamy się osiągnąć. Niemniej, przedmiotem samej nadziei jest jakieś ukochane dobro” (Sth, I–II, q.27, a.4, ad.3). Ona pomaga uzyskać lepszą jakość, „z istoty swej zdąża ku dobru”, którego osiągnięcie wiąże się z pokonaniem jakiegoś trudu, „dodaje do pragnienia pewien wysiłek i pewien zryw ducha w dążeniu do zdobycia dobra trudnego” (Sth, I–II, q.25, a.1–3). Dążenie ku dobru sprawia, że nadzieja wyprzedza rozpacz, której cechą jest oddalanie się od niego.

Święty Tomasz podkreśla, że choć nadzieja może występować jako uczucie, chrześcijańska nadzieja jest czymś więcej – jest trwałą postawą duszy. Definiuje ją jako cnotę teologalną, kierującą człowieka ku przyszłemu dobru – życiu wiecznemu, które jest trudne do osiągnięcia, lecz możliwe dzięki pomocy Bożej: „[...] głównym przedmiotem nadziei, jako cnoty jest Bóg. [...] na tym polega sedno cnoty Boskiej, że ma za przedmiot Boga, dlatego jasne, że nadzieja jest cnotą Boską” (Sth, II–II, q.17, a.5) oraz: „O ile przeto spodziewamy się czegoś, możliwego dla nas przy Bożej pomocy, nadzieja nasza dosięga samego Boga, na którego pomocy się opiera. Stąd to jasne jest, że nadzieja jest cnotą, gdyż czyni ludzki postępek dobrym i dociągającym do wymaganej normy” (Sth, II–II, q.17, a.1). Cnota nadziei jest przywiązaniem duszy do dobra przyszłego, które, choć trudne, jest możliwe do zdobycia. Umożliwia wytrwanie w przeciwnościach, ponieważ opiera się na pewności Bożej pomocy. Bóg jest przyczyną sprawczą i ostatecznym celem. Nadzieja jest darem łaski Bożej, umożliwiającym skierowanie się ku Bogu i przezwyciężenie trudności na drodze do zbawienia.

Cnota nadziei jest cnotą drogi (Franciszek 2024b, 5), pomaga ona odziać rzeczywistość w nadprzyrodzoność (Jucewicz 2024, 202). Dobra stworzone po grzechu pierworodnym straciły pierwotne piękno i kuszą człowieka, a powinny wzruszać. Zamiast kierować do Boga, odciągają od Niego. Sprawiają, że człowiek zaczyna pielęgnować poszukiwanie siebie – miłość własną (łac. *amor sui*) (Andrzejuk 2023, 70), która jest działaniem przeciwko niemu samemu. Natomiast dzięki łasce na powrót stajemy się synami Bożymi (Mróz 2016, 449), a jej pierwszym zadaniem jest przywrócenie przyjaźni z Bogiem (Jan Paweł II 1994b, 163). Chodzi o łaskę uświęcającą – *gratia gratum faciens* (łac.), czyli czyniącą nas miłymi Bogu. „Trzeba Boga do tego [...] zaprosić” (Giertych 2024, 95). Wówczas tajemnicze działanie mocy Bożej łaski dokonuje przemienienia przyjemności zmysłowej w radość. Nowe pragnienie nie wzbudza podniecenia, ale wzruszenie (Mróz 2023). Dopiero w łasce dokonuje się właściwa integracja emocjonalna, którą człowiek stracił przez grzech pierworodny. Nie jest ona przymusem, ascezą, ale posłuszeństwem łasce. Nie chodzi o dyscyplinowanie uczuć własną siłą. Przemiana dokonuje się mocą łaski poprzez podążanie za dobrem (Mróz b.r., 3). Łaska przywraca życie naturze. Otrzymana na chrzcie św. sprawia, że można rozumem poznać Boga, wolą Go wybrać oraz sercem pokochać (Andrzejuk 2023, 38).

3. Nadzieja jako cnota teologalna w nauczaniu Kościoła

Magisterium Kościoła definiuje nadzieję przede wszystkim jako cnotę teologalną, dar wlany przez Boga w duszę człowieka wraz z łaską uświęcającą. *Katechizm Kościoła katolickiego* określa ją jako cnotę, „dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa Niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na własnych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego” (KKK 1817). Sobór Watykański II i kolejni papieże rozwijali to tradycyjne rozumienie nadziei, akcentując jej aktualność i dynamiczny charakter w obliczu wyzwań współczesności.

Szczególnie wyraźnie temat ten został podjęty w dwóch konstytucjach soborowych: *Lumen gentium* oraz *Gaudium et spes*. Dokument soborowy *Lumen gentium* przedstawia wizję Kościoła jako Ludu Bożego, który pielgrzymuje przez dzieje oraz żyje nadzieją na pełne objawienie się Królestwa Bożego. Lud Boży jest jeden, a jego członkowie dzielą wspólną godność jako odrodzeni w Chrystusie i w łasce powołani do doskonałości, „posiadający wspólnie jedno zbawienie, jedną nadzieję i jedną niepodzielną miłość”. Znakiem „nadziei i pociechy dla ludu Bożego w czasie jego ziemskiego pielgrzymowania” jest Maryja (KK 32.68). Kościół jest więc miejscem, gdzie nadzieja jest żywa i obecna. W *Gaudium et spes* Sobór podkreślił, że przyszłość ludzkości zależy od tych, którzy potrafią przekazywać przesłanie życia i nadziei następnym pokoleniom (KDK 31). Nadzieja chrześcijańska nie jest ucieczką od rzeczywistości, ale pozwala realistycznie patrzeć na świat i podejmować wyzwania, nawet w obliczu trudności nie popadając w rozpacz. Polega na konkretnym zaangażowaniu w budowanie świata w oparciu o wartości ewangeliczne. „Kościół wie, że jego przesłanie jest w harmonii z najsłabszymi pragnieniami ludzkiego serca, gdy broni godności powołania ludzkiego, przywracając nadzieję tym, którzy już zwątpili w cokolwiek wyższego niż ich obecny los” (KDK 21). Sobór wyraża ufność, że „ludzie na całym świecie zostaną obudzeni żywą nadzieją – darem Ducha Świętego – że pewnego dnia w końcu zostaną pochwyceni w pokoju i całkowitym szczęściu w tej ojczyźnie promieniującej chwałą Pana” (KDK 93).

Nauczanie papieży, których pontyfikat przypada na czasy przełomu wieków XX i XXI – Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka oraz Leona XIV – ukazuje nadzieję jako kluczową cnotę chrześcijańską, która daje siłę do przezwyciężania trudności, nadaje sens życiu i mobilizuje do aktywnego działania na rzecz dobra, sprawiedliwości i pokoju. Św. Jan Paweł II nazywany był „człowiekiem nadziei”, a jej głoszenie było istotną częścią jego posługi. Źródłem nadziei dla papieża jest Chrystus zmartwychwstały, ponieważ opiera się ona na pewności zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i złem (Jan Paweł II 1980, 8). Postrzegał on nadzieję jako dar zakorzeniony w miłości Boga, dynamiczną siłę nadającą sens życiu: „Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania

rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem” (Jan Paweł II 1994a, 46). W adhortacji *Ecclesia in Europa* św. Jan Paweł II mówił, że w Europie może zająć taka sytuacja, kiedy człowiek będzie żył bez nadziei na wieczność (Jan Paweł II 2003, 10). Papież podkreślał konieczność rozeznawania znaków nadziei, obecnych w życiu społecznym oraz w Kościele. W dziedzinie życia społecznego znaki te obejmują osiągnięcia naukowe, zwłaszcza w medycynie i technice oraz w kwestii odpowiedzialności za środowisko naturalne. Ważnym znakiem jest dążenie do przywrócenia pokoju i sprawiedliwości oraz woła pojednania i solidarnego współżycia między różnymi narodami. W życiu Kościoła znakiem nadziei jest uważniejsze nasłuchiwanie głosu Ducha Świętego, co znajduje wyraz w przyjęciu charyzmatów i promocji laikatu. Nadzieję buduje również intensywna działalność na rzecz jedności wszystkich chrześcijan (Jan Paweł II 1994a, 46).

Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* odniósł się do słów św. Pawła z Listu do Rzymian – „w nadziei już jesteśmy zbawieni” (Rz 8,24) – to znaczy w perspektywie wiecznej. Wyraźnie zaznaczył, że nadzieja chrześcijańska nie wypływa z ludzkiego uporu, ale jest darem od Boga, opartym na zmartwychwstaniu Chrystusa. Podkreślił, że odkupienie daje niezawodną nadzieję, dzięki której można stawiać czoła teraźniejszości. Nadzieja skłania człowieka do działania. Pokazuje takie dobro, które można dostrzec w mocy zmysłów duchowych. Bez niej życie i wiara tracą sens. Benedykt XVI widział kryzys nadziei jako kryzys wiary oraz ostrzegał przed pokładaniem ufności wyłącznie w nauce i postępie, które mogą być zwodnicze bez Boga. Jedyną, wielką, podtrzymującą ludzkie życie nadzieją, jest Bóg, a życie wieczne to relacja z Nim. „Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg”. Papież wskazywał na modlitwę jako „szkołę nadziei”. (Benedykt XVI 2024, 1–2.12–23.31–35)

Franciszek w swoim nauczaniu podkreślił kluczowe znaczenie nadziei, stawiając ją w centrum Roku Jubileuszowego 2025. Tytuł bulli ogłaszającej Jubileusz – *Spes non confundit* – zaczerpnięty został z Listu św. Pawła do Rzymian (Rz 5,5) i stanowi fundament jego nauczania o nadziei, która „jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra”. Nadzieja wywodzi się z miłości i nią się „karmi” na fundamencie wiary. Duch Święty swoją nieustanną obecnością „promieniuje w wierzących światłem nadziei”, podtrzymuje ją i odnawia. Życie ludzkie jest drogą, na której potrzeba momentów wzmacniających nadzieję, takich jak jubileusze, związane z nimi pielgrzymowanie i odpusty. Szczególnie ważny jest sakrament pokuty, w którym rozlewa się Boże miłosierdzie. Czerpiąc nadzieję z Bożej łaski, trzeba odkrywać też jej znaki; są nimi: budowanie pokoju, otwartość na życie, wsparcie dla osób w trudnych sytuacjach życiowych. Fundamentem nadziei jest wiara w zmartwychwstanie i życie wieczne, która pozwala nam czekać na sąd Boży z nadzieją na miłosierdzie. W swoim nauczaniu papież Franciszek akcentował, że nadzieja to nie łatwowierny optymizm, ale dar łaski, który pozwala mierzyć się z rzeczywistością w jej pełnym realizmie. Jest wyborem, postawą przeciwstawiającą się rozpacz

i zniechęceniu, nawet gdy nie ma powodów do optymizmu. Jest „kotwicą” duszy (Hbr 6,18–20), daje stabilność i bezpieczeństwo, uzdalnia do pokonywania trudności na drodze do nieba. (Franciszek 2024b, 1.3.5–15.19–21.24–25)

Ukresu życia, w homilii wygłoszonej w Niedzielę Wielkanocną 2025 roku, Franciszek napisał: „Oto największa nadzieja naszego życia: możemy przeżyć tę biedną, kruchą i zranioną egzystencję, trzymając się Chrystusa, ponieważ On pokonał śmierć, pokonuje nasze ciemności i pokona mroki świata, abyśmy mogli żyć z Nim w radości” (Franciszek 2025a).

Papież Leon XIV od początku swojego pontyfikatu podkreślał znaczenie katolickiej nauki społecznej jako tej, która proponuje człowiekowi właściwe podejście do jego problemów oraz podpowiada rozwiązania trudnych kwestii społecznych współczesnego świata. Przynosi też zrozumienie, pokój i nadzieję (Leon XIV 2025c). Bóg jest naszą pierwszą i jedyną nadzieją – dzięki Niemu możemy pozbyć się tej ulotnej, a przejść do trwałej. Dzięki naszemu Panu staje się ona pewnością, „kotwicą”, gdyż nie zależy od ludzkiej siły, ale od obietnicy Boga, który jest zawsze wierny (Leon XIV 2025d, 2.4). Nauczanie o nadziei nie jest jedynie pocieszeniem w trudnościach, lecz aktywnym wezwaniem do odpowiedzialności i działania na rzecz transformacji świata. W *Orędziu na Światowy Dzień Ubogich* Leon XIV powiedział, że największą biedą człowieka jest nieznanostwo Boga. Dobra materialne, choć ważne, nie wystarczają do uszczęśliwienia serca i często zawodzą. Nadzieja chrześcijańska, choć wybiega ku niebu, musi wpływać na kształt obecnego świata, składając się na odpowiedzialność za historię oraz do walki z przyczynami ubóstwa (Leon XIV 2025a). Papież nauczał, że ubodzy mogą „stać się świadkami silnej i niezawodnej nadziei, właśnie dlatego, że wyznają ją w niepewnych warunkach życia, pełnych niedostatków, kruchości i marginalizacji”, nie licząc na bezpieczeństwo płynące z władzy i posiadania. Ludzie ubodzy są dla Kościoła podmiotami i trzeba podejmować nowe działania w celu ich wsparcia. Wzorem tego są liczni święci, którzy realizowali konkretne inicjatywy będące znakami nadziei, takie jak szpitale i szkoły. (Leon XIV 2025d, 2–3.5) „Nigdy nie należy tracić nadziei, nawet gdy czujemy się zagubieni” (Leon XIV 2025a). Jej brak wynika często ze skupienia się tylko na własnym punkcie widzenia. Do spojrzenia na życie z innej perspektywy składają ewangeliczne przypowieści, na których można budować podstawy nadziei (Leon XIV 2025a). Papież zachęcał też w Roku Jubileuszowym do stawiania się pielgrzymami nadziei, do bycia świadkami w swoich środowiskach i pociągania za sobą innych, „do budowania mostów tam, gdzie dziś stoją mury. Otwierajmy drzwi, łączmy światy, a będzie nadzieja” (Leon XIV. 2025b).

4. Nadzieja a optymizm

Optymizm jest psychologicznym nastawieniem, pogodnym usposobieniem. Polega na próbie pozytywnego spojrzenia na rzeczywistość. Ludzie, kierując się jedynie optymizmem, ograniczają się do rzeczywistości, którą mogą dotknąć. Optymizm stał się formą nowej wiary, gdzie zgasła łaska cnoty nadziei, wybiegająca poza tę rzeczywistość. Próba zbudowania świata opartego na doczesnych sukcesach jest tworzeniem rzeczywistości bez Boga. Potencjalność cnoty nadziei zostaje przygaszona na rzecz ufności w wieczny postęp (Andrzejuk 2023, 109). Jest on fasadą, która fałszuje wewnętrzne rozgoryczenie, którym jest rozpacz. Optymizm ideologiczny jest iluzją nadziei. Sprawia, że człowiek udaje, że nie ma śmierci, a przez to ukrywa swój wewnętrzny lęk. Kult wobec uczucia nadziei jest w pewnym sensie parodią nadziei chrześcijańskiej. Człowiek poszukuje fałszywych blasków świeckiej intuicji. Potrzeba zatem, byśmy nie uciekali jedynie w aktywizm, ale pamiętali o Bogu. Zapomnienie o Nim jest budowaniem wieży Babel. Zuchwałym podejmowaniem wysiłków na rzecz stworzenia lepszej przyszłości, co ostatecznie, w perspektywie cierpienia i śmierci, mogłoby być powodem zwątpienia we wszystko. (Mróz 2016, 441–444)

Współczesna sekularyzacja sprawia, że pobudza się nadzieję, ale tylko w wymiarze uczuć. Pomniejszono i zepchnięto na dalszy plan cnotę nadziei. W efekcie człowiek zdobywa rzeczywistość na miarę własnych sił, własnego dobra i życia. Pycha żywota pozbawiła go perspektywy nadprzyrodzonej. Instynktownie kieruje się do dóbr doczesnych, podobnie jak zwierzęta. Człowiek w swojej zuchwałości ocenia, że będzie mógł zdobyć takie cele naturalne, które będą mogły dać mu wszystko. Tym samym szuka „nieba” tylko w tym życiu i ostatecznie doświadcza zawodu, bo świat nie daje tego, czego poszukuje. Jest to perspektywa horyzontalna umiejscowiona tylko w możliwościach człowieka, a nie transcendentna. Taka rzeczywistość nie jest nowym niebem. Zbudowana jedynie mocą samego uczucia nadziei, jest złudzeniem. (Benedykt XVI 2024, 24; Mróz 2016 440)

Człowiek może dostrzec rzeczywistość pozahoryzontalną, ale potrzeba do tego pokory. Dzieje się to poprzez modlitwę. Ona jest oczekiwaniem pomocy Bożej. Rzeczywistość otwiera się poza to co zmysłowe, gdy dotykamy tego co duchowe. Zatem cnota nadziei niejako wskazuje uczuciu nadziei perspektywę życia wiecznego i przewyższa je, ponieważ, jak zauważa Jacek Woroniecki, „jej przedmiotem jest sam Bóg, a więc dobro, i to dobro największe, nieobecne nam bezpośrednio póki tu żyjemy i bardzo trudne do uzyskania, skoro przekracza nasze siły przyrodzone”. Jednak to sam Bóg zapewnia pomoc do uzyskania najwyższego dobra, natomiast nadzieja „w przyrodzonym naszym życiu moralnym nie może stanowić cnoty”. Bóg jest celem i jednocześnie dawcą ludzkiego szczęścia. W swej nieskończonej dobroci i doskonałości obdarowuje miłosierdziem, które zawiesić nie może, dlatego ufność w miłosierdzie Boże sprawia, że nawet w obliczu popełnionego grzechu, pozostaje nadzieja na życie wieczne. (Woroniecki 1986, 169–170.188)

Podsumowanie

Święty Tomasz z Akwinu twierdził, że kiedy uczucie nadziei straci perspektywę transcendentnej przemiany i nie osiąga perspektywy wiecznej, człowiek z konieczności będzie się musiał zwrócić do innej perspektywy, by zadowolić smutek (Sth., I-II, q.22.). Znakiem, że społeczeństwo w dużej mierze działa na płaszczyźnie uczucia nadziei, jest liczba osób uzależnionych od używek. Jest to protest wobec faktów, które człowiek zastaje szukając lepszego świata. To niejako krzyk wobec nieprzekraczalności immanencji. Po wyeliminowaniu Boga zostaje samotność. W 2Kor 7,10 czytamy: „Smutek, który jest z Boga, dokonuje nawrócenia ku zbawieniu, którego się [potem] nie żałuje, smutek zaś tego świata sprawia śmierć”. Może on przejść w zniechęcenie zmysłowe (Mamełka 2012, 119). Uczucie smutku jest niezrealizowanym programem, w którym podmiot poprzestał na przywiązaniu do dóbr zmysłowych. Ostatecznie prowadzi to do depresji, do bycia małodusznym i czasami do rozpacz, w wyniku czego człowiek jest w stanie targnąć się na własne życie. Ten naturalny smutek należy uzdrowić przez łaskę nawrócenia. Łaska wolności wewnętrznej jest zasmuceniem ku nawróceniu. Żal będzie zawierał w sobie duchowy ból i skrucę jako drogę powrotu do Boga.

Literatura

- Andrzejuk, A. 2023. *Tomasz z Akwinu jako teolog. T. II: Teologia moralna i sakramentologia*, Warszawa: Naukowe Towarzystwo Tomistyczne.
- Benedykt XVI. 2024. *Encyklika „Spe salvi”*, Wrocław: TUM.
- Filipkowski, J., Pawłowski, Z., Huculak, B.J., Gogola, J., Tucholska, K. 2009. *Nadzieja*. W: Gigilewicz, E. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, kol. 633–640.
- Franciszek. 2013. *Encyklika „Lumen fidei”*. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20130629_encyclica-lumen-fidei.html (dostęp: 20.05.2025).
- Franciszek. 2024b. *Spes non confundit. Bulla ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025*, 9 maja 2024 r. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/20240509_spes-non-confundit_bolla-giubileo2025.html (dostęp: 6.06.2025).
- Franciszek. 2025a. *Homilia z niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, 20 kwietnia 2025 r.* <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2025/documents/20250420-omelia-pasqua.html> (dostęp: 20.05.2025).
- Franciszek. 2025b. *Nadzieja. Autobiografia*, Kowalewska, A.T. (tłum.), Warszawa: Świat Książki.
- Giertych, W. 2019. *Wiara a uczucia*, Kórnik: Giertych.

- Giertych, W. 2024. *Jak żyć łaską. Płodność Boża w czynach ludzkich*, Pelplin: Bernardinum.
- Jan Paweł II. 1979. *Encyklika „Redemptor hominis”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html (dostęp: 15.05.2025).
- Jan Paweł II. 1980. *Encyklika „Dives in misericordia”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html (dostęp: 15.05.2025).
- Jan Paweł II. 1994a. *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/1994/documents/hf_jp-ii_apl_19941110_tertio-millennio-adveniente.html (dostęp: 16.05.2025).
- Jan Paweł II. 1994b. *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jan Paweł II. 2003. *Adhortacja „Ecclesia in Europa”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_20030628_ecclesia-in-europa.html (dostęp: 16.05.2025).
- Jucewicz, J. 2024. Cnota umiarkowania w ujęciu Josefa Piepera. *Teologia i Moralność*, t. 19, nr 1(35), s. 195–210.
- Katechizm Kościoła katolickiego (KKK)*. 2009. Poznań: Pallottinum.
- Leon XIV. 2025a. *Jezus Chrystus naszą nadzieją. Audycja generalna, 11 czerwca 2025 r.* <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/audiences/2025/documents/20250611-udienza-generale.html> (dostęp: 14.06.2025).
- Leon XIV. 2025b. *Audycja jubileuszowa, 14 czerwca 2025 r.* <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/audiences/2025/documents/20250614-udienza-giubilare.html> (dostęp: 15.06.2024).
- Leon XIV. 2025c. *Przemówienie podczas spotkania z członkami Fundacji Centesimus Annus Pro Pontifice, 17 maja 2025 r.* <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/en/speeches/2025/may/documents/20250517-centesimus-annus-pro-pontifice.html> (dostęp: 14.06.2025).
- Leon XIV. 2025d. *Ty jesteś moją nadzieją. Orędzie na IX Światowy Dzień Ubogich, 16 listopada 2025 r.* <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/messages/poor/documents/20250613-messaggio-giornata-poveri.html> (dostęp: 15.06.2024).
- Małkiewicz, M.M. 2019. Pojęcie nadziei w różnych koncepcjach psychologicznych. *Fides et Ratio*, nr 4(40), s. 131–147.
- Mamelka, T. 2012. Rola uczuć w życiu osobowym człowieka w ujęciu św. Tomasza z Akwinu i Kartezjusza. *Analiza porównawcza. Studia Philosophiae Christianae*, nr 3, s. 103–135.
- Moskal, P. 2013. *Miłość Boga w pismach św. Tomasza z Akwinu. Verbum Vitae*, nr 23, s. 183–195.
- Mróz, M. 2016. Cnota nadziei – droga ludzkiego oczekiwania. *Ateneum Kapłańskie*, t. 166, z. 3(643), s. 439–455.

- Mróz, M. b.r. *Aktualność myśli św. Tomasza z Akwinu: jego nauka o cnotach*. https://www.it.dominikanie.pl/wp-content/uploads/2018/02/140504_ks_prof_Mirosław_Mroz.pdf (dostęp: 27.10.2024).
- Mróz, M. 2023. *Niepublikowany wywiad z dnia 13 lutego 2023 r.* Grudziądz.
- Sobór Watykański II. 2002a. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (KK). W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Nowe tłumaczenie, Poznań: Pallottinum, s. 104–168.
- Sobór Watykański II. 2002b. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (KDK). W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Nowe tłumaczenie, Poznań: Pallottinum, s. 526–606.
- Stępień, T. 2013. *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa: Warszawskie Towarzystwo Teologiczne.
- Tomasz z Akwinu [św.]. *Summa theologiae (Sth)*. https://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm, (dostęp: 16.10.2024).
- Woroniecki, J. 1986. *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II/1, Lublin: Wydawnictwo KUL.